

FRAZEOLOGIA

Stanisław Koziara

***Pilnować, strzec jak żrenicy oka,
jak oka w głowie.* Losy zwrotu na tle
pokrewnych konstrukcji frazeologicznych**

W zasobach frazeologicznych wielu języków ważne miejsce zajmują utrwalone konstrukcje wyrazowe, w których składzie zawierają się nazwy części ciała. W dość zgodnej opinii badaczy stałe związki wyrazowe z komponentem somatycznym wskazują w ogóle na charakterystyczną cechę większości zbiorów frazeologicznych, jaką jest antropocentryzm. Fakt ten w równym stopniu odnosi się także do języka polskiego, w którego korpusach spetryfikowanych połączeń wyrazowych somatyzmy współtworzą ważną część i dają się odnaleźć zarówno na płaszczyźnie języka ogólnego, jak też jego odmian regionalnych i środowiskowych¹.

Zadaniem poniższego szkicu jest próba opisu statusu formalno-semantycznego oraz uwarunkowań genetycznych jednego z silnie utrwalonych w języku polskim frazeologizmów somatycznych, jakim jest zwrot porównawczy o szerokim zasięgu stylistycznym oraz o wariantywnym składzie komponentów: *pilnować, strzec jak żrenicy oka, jak oka w głowie*². Losy tej konstrukcji ukazane zostaną na tle pokrewnych jednostek języka polskiego, a także po części innojęzycznych zasobów frazeologicznych.

Najstarsze prototypy literackie zwrotu przywołuje *Nowa księga przysłów polskich* w ślad za pismami Mikołaja Reja, odslaniając przy tym nader liczny i zróżnicowany repertuar form tekstowych, jak np.: *ślawy strzeż jak oka; strzegąc go jako żrenice*

¹ Spośród prac rodzimych najszerzy opis zyskała dotychczas frazeologia somatyczna gwar polskich, por. A. Krawczyk-Tyrpa, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*, Wrocław 1987 (a także inne prace autorki z tej dziedziny). Wybrane zagadnienia historyczne polskiej frazeologii somatycznej omówiła z kolei E. Jędrzejko w pracy *Człowiek miarą wszech rzeczy. Antropocentryzm i historycznokulturowe aspekty staropolskiej frazeologii somatycznej*, „Prace Filologiczne”, t. XLVI: 1996, s. 233–245. Osobnych opracowań doczekały się także pojedyncze nazwy części ciała wchodzące w skład stałych związków wyrazowych, por. m.in. K. Siekierska, *Frazeologia związana z rzeczownikiem głowa*, „Prace Filologiczne”, t. XXVI: 1976, s. 181–199.

² O strukturze tego rodzaju połączeń traktuje m.in. artykuł L. Krajewskiego, *Postać gramatyczna porównań czasownikowych*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. I, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław 1982, s. 113–123.

w oku; cnoty, prawdy, miary strzeż pilnie jak oka w głowie. Znamienne jest jednak, iż źródło to opowiada się za odróżnieniem dwóch osobnych postaci hasłowych: *jak oka w głowie* (*strzec, pilnować*) oraz *jak źrenicę oka* (*strzec, pilnować*). *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego przytacza utrwaloną postać zwrotu za *Thesaurusem* Knapiusza i pismami Reja jedynie z formą *jak oka w głowie: jak oka w głowie strzeże, broni, szanuje; cnoty, prawdy, miary strzeż pilnie jak oka w głowie*. Ciekawe dane w tym względzie przynosi *Słownik warszawski*, gdzie w ślad także za tekstami literackimi frazę: *jak źrenicy w oku, tak pilnie tego strzeżli*, objaśnia oboczną postacią *comparatum* 'jak oka w głowie', wskazując tym samym na ekwiwalentność znaczeniową obydwu wariantów zwrotu³. Taki też status omawianej konstrukcji potwierdzają w pełni nowsze zbiory frazeologiczne polszczyzny, traktując całość jako jedną jednostkę hasłową. Na tych podstawach źródłowych schemat walencyjny omawianego zwrotu przyjmuje współcześnie kształt: *pilnować, strzec (kogoś, czegoś) jak oka w głowie, jak źrenicy oka, w oku*. Jego wartość definicyjna sprowadza się zaś do określenia wskazującego na wysoką skalę zatroskania o kogoś, o coś i daje się ekplikować jako: 'pilnować, strzec kogoś, czegoś szczególnie gorliwie, troskliwie'⁴.

Niejednoznaczność w zakresie leksykograficznego opisu widoczna jest także na poziomie genetycznej kwalifikacji zwrotu. Starsze leksykony języka polskiego (*Słownik Lindego, Słownik warszawski*) żadnej z obocznych form nie przypisują jednoznacznego pochodzenia. Wyjątek na tym tle stanowi *Nowa księga przysłów*, która w postaci zwrotu *jak źrenicę oka* (*strzec, pilnować*) upatruje genezy biblijnej, odmawiając tej kwalifikacji formie *jak oka w głowie* (*strzec, pilnować*). Na konkretne pochodzenie jednostki nie wskazują także ogólne leksykony współczesnej polszczyzny. Spośród nowszych zbiorów frazeologicznych jedynie *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby i Jarosława Liberka proveniencję biblijną przypisuje całej jednostce *pilnować, strzec jak oka w głowie, jak źrenicy oka*. Za biblijnym pochodzeniem zwrotu opowiedzieli się także autorzy najnowszych zbiorów biblizmów języka polskiego, odstawiając przy tej okazji znamieny brak jednoznaczności w zakresie jego formalnego kształtu. I tak *Mały słownik biblizmów języka polskiego* Jana Godynia postać *strzec kogoś, czegoś jak oka w głowie* traktuje jako podstawową, zaś *strzec kogoś, czegoś jak źrenicy oka* jako jej wariant. Z kolei *Słownik zwrotów i aluzji biblijnych* Anny M. Komornickiej pozostaje jedynie przy formie *strzec jak źrenicy oka*.

Przywołany tu stan dawnych i nowszych poświadczeń leksykograficznych zwrotu wskazuje zatem wyraźnie na brak zgody tak w zakresie formalnego kształtu jednostki, jak i jej genezy. Rodzi to naturalne pytania o źródła owych rozbieżności.

³ Pojęcie wariantu frazeologicznego nie jest traktowane jednoznacznie i wzbudza wiele kontrowersji wśród badaczy. W głównym stopniu dotyczy to kryteriów i sposobów odróżnienia wariantów leksykalnych od synonimów frazeologicznych. Trudności te nasuwają się także przy okazji omawianej jednostki.

⁴ Należy zauważyć, iż w bliskim pokrewieństwie formalnym i semantycznym w stosunku do omawianej jednostki sytuują się zwroty: *uwagać kogo za źrenicę oka; być komu, dla kogo źrenicą oka; być oczkiem w głowie*, które znajdują także poświadczenia leksykograficzne.

Jeden z tropów wiodących do wyjaśnienia tego problemu zdaje się prowadzić do przywołanych uprzednio źródeł leksykograficznych, z których część opowiada się za biblijnym pochodzeniem zwrotu. Świadczenia tej genezy dają się bez trudu odnaleźć na kartach Starego Testamentu, gdzie trzykrotnie (Pwt 32, 10; Ps 17, 8; Prz 7, 2) pojawia się dość czytelny prototyp omawianej jednostki. Jego hebrajska postać odsłania osobliwe, pełne obrazowości i zarazem teologicznej głębi zespolenie *šomér iszón bāt ájin*, którego dosłowne znaczenie można ująć jako 'strzec małego człowieka oka'. U jego źródeł tkwi bowiem semickie określenie źrenicy jako córki (małego człowieka) oka, co z kolei stwarzało kanwę dla teologicznej analogii opartej na symetrii znaczeń: „Bóg pozostaje względem narodu wybranego w takiej relacji, w jakiej sytuuje się źrenica wobec oka”⁵. Oto jak przedstawia się owo ujęcie porównawcze w jednym ze wskazanych miejsc starotestamentowych:

Na pustej ziemi go [naród wybrany] znalazł
na pustkowiu, wśród dzikiego wycia,
opiekował się nim i pouczał,
strzegł jak źrenicy oka (Pwt 32, 10)⁶.

W drodze literalnych przeniesień zwrot ten przedostał się do odnośnych miejsc *Septuaginty* i *Wulgaty*, a w konsekwencji także do języków nowożytnych, w tym języka polskiego. Z konfrontacji pod tym kątem ogółu polskich pełnych tłumaczeń Biblii wyłania się także kliszowana postać zwrotu o zmiennych komponentach: *chować, pilnować, strzec jak, jako źrenicy, źrenicę oka, w oku*⁷. Wiele więc wskazuje na to, iż kwalifikacja biblijna przynależy w pierwszym rzędzie do postaci *strzec, pilnować jak źrenicy oka*.

Rodzi się zatem pytanie o status drugiego z wariantów jednostki: *strzec, pilnować jak oka w głowie*, dla którego tekst biblijny nie stanowi już prostej inspiracji. Ale nie oznacza to, iż formy te nie pozostają względem siebie w bliskiej zależności. Z racji prymarności źródłowej formę *strzec, pilnować jak źrenicy oka* można by więc uznać za podstawową, bazową, postać zaś *strzec, pilnować jak oka w głowie* jako wtórną, derywowaną, w której zmienia się tylko zakres znaczeniowy *comparatum*: *źrenica oka* na *oko w głowie*. Ale tezę tę nieco osłabia fakt niemal równoczesnych (połowa XVI wieku) poświadczeń tekstowych w polszczyźnie obydwu postaci zwrotu oraz brak konsekwencji w zakresie ich kwalifikacji genetycznej. W tym kontekście o wiele bardziej uzasadniona wydaje się hipoteza o wielokształtnym jedynie w planie wyrażenia, a wspólnym w planie treści sposobie konceptualizacji pojęciowej, jaka ma miejsce w owym porównawczym zwrocie. Jego wartość semantyczna ujęta została

⁵ Por. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1998, s. 152–153.

⁶ Cytaty miejsc biblijnych za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, wydanie drugie zmienione. Poznań – Warszawa 1971.

⁷ Losom tego zwrotu w rodzimych tekstach tłumaczeń biblijnych poświęciłem osobne miejsce w pracy *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków 2001, s. 195–198.

tutaj w ramę metaforyczno-obrazową, wykorzystującą trwałą, inwariantny kulturowo model antropocentryczny oparty na nazwach części ciała⁸.

Jako potwierdzenie tej hipotezy służyć mogą poświadczenia omawianej jednostki w wybranych, innojęzycznych korpusach frazeologicznych, w których także ujawnia się znamienna wariantywność zwrotu. Najlepiej widoczne jest to w czeskich zbiorach frazeologii biblijnej i ogólnej, gdzie taką samą eksplikację zyskują zarówno postać: *opatrovat něco jako oko w hlavě*, jak też bliski formalnie polskiemu zwrot: *opatrovat, strážit něco, někoho jako zřitelnici (svého) oka // být někomu zřitelnici jeho oka*. Status biblizmu o wielokrotnych poświadczeniach leksykograficznych zyskał także rosyjski zwrot *хранить, беречь как зеницу ока*, a jednostka ta traktowana jest jako ekwiwalentny idiom w stosunku do polskiego *strzec kogo, czego jak oka w głowie*⁹. Przy zachowaniu tej samej wartości definicyjnej jako wyłączną w zasobach stałych związków języka słowackiego spotykamy z kolei postać *chránit', opatrovat' niečo ako oko v hlave*. Identyczny typ eksplikacji zyskały także odpowiednio angielska, francuska i niemiecka forma związku: ang. *cherish sth / so like the apple of one's eye*; fr. *garder, surveiller qc. q. comme de la prune de ses yeux*; niem. *jemanden, etwas wie seinen Augapfel hüten (besonders sorgsam behüten)*, przy czym formalny kształt tych ostatnich zdecydowanie bliższy jest tekstowemu prototypowi biblijnemu. Jak więc widać z powyższych przytoczeń, sporej części języków europejskich dobrze znany jest obrazowy sposób okazywania szczególnego rodzaju zatroskania o kogoś lub coś w postaci werbalnych połączeń wyrazowych, które w planie wyrażenia wykazują podobny rodzimej jednostce typ wariantywności.

Problemy natury formalno-genetycznej, jakie ujawniają się przy okazji opisu omawianej jednostki, nabierają o wiele lepszego oświetlenia na tle pokrewnych konstrukcji frazeologicznych, z których spora część kwalifikowana bywa także jako biblizmy. W najnowszych próbach leksykograficznego opisu rodzimych biblizmów na tę część tematyczną składa się ponad 40 jednostek z leksykalnym komponentem somatycznym, pośród których jedną z wyraźnie zaznaczających się grup stanowią frazeologizmy z leksemem *oko*. Obok omawianego zwrotu grupę tę współtworzą takie zespolenia, jak: *czego oko nie widzi, tego sercu nie żal; luski spadły komuś z oczu; oko za oko, ząb za ząb; widzieć źdźbło w oku brata swego, a belki w swoim nie widzieć*¹⁰. Pozostały krąg poszerzają równie silnie utrwalone frazeologizmy, jak m.in.: *bić się w piersi; co w sercu, to na języku; miedziane czoło; nie wie lewica (lewa ręka), co czyni (daje) prawica (prawa ręka); od stóp do głów; palcem nie kiwnąć; paść, upaść*

⁸ W niektórych opracowaniach poświęconych konfrontacjom zasobów frazeologicznych różnych języków etnicznych mowa jest w tym wypadku o wspólnej podstawie obrazowo-pojęciowej, por. M. Basaj, *Z problematyki europeizmów frazeologicznych*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. II, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław 1985, s. 74.

⁹ Por. W. Chlebda, *Biblizmy języka rosyjskiego. Koncepcja opisu leksykograficznego*, [w:] *Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniostowiańskich*, red. R. Łuźny, D. Piwowarska, Kraków 1998, s. 30.

¹⁰ Na temat formalnego i semantycznego statusu ostatniej z tych jednostek por. S. Koziara, „*Widzieć źdźbło w oku brata ...*”. *Szkic z dziejów polskiego słownictwa i semantyki biblijnej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie”, 192. Prace Językoznawcze, t. IX: 1997, red. T. Szymański, E. Klisiewicz, S. Koziara, s. 125–131.

do nóg, stóp; posypywać (sobie) głowę popiołem; serce kamienne; umywać ręce; włos (komuś) z głowy nie spadnie; włosy (komuś) stają dęba; z krwi i kości; z obfitości serca usta mówią; żebro adamowe. Znaczna część z tych form przekroczyła granice stylu biblijnego i weszła także do zasobów rodzimej frazeologii stylu literackiego i potocznego. Takie zjawisko w naturalny sposób spowodowało, iż wokół części owych biblizmów ujawniły się zjawiska formalnych ich modyfikacji oraz wtórnej semantyzacji, prowadzące nieraz do wykształcania się różnych, a niekiedy nawet wręcz przeciwnych tekstowi kanonicznemu znaczeń. Pochodną tych zjawisk jest więc utrata przez niektóre frazeologizmy biblijne czytelnych związków genetycznych z formami prototypowymi, co z kolei może prowadzić do poniechania ich kodyfikacji źródłowej we współczesnych opracowaniach leksykograficznych. Owe uchybienia słownikowych opisów mają także swoje źródła w niedawnym okresie minionym, gdzie zgoła nie filologiczne, lecz ideologiczne przyczyny legły u podstaw braku kwalifikacji genetycznej lub w ogóle poniechania rejestru znacznej części polskich biblizmów.

Nie pomniejszając znaczenia owych niedostatków rodzimej leksykografii, trzeba jednak obiektywnie dostrzec także te uwarunkowania, które w znacznym stopniu tłumaczą ów stan opisu. Jednym z nich, jak się wydaje, jest fakt spotkania się w obrębie tej grupy tematycznej, jaką jest frazeologia somatyczna, różnych czynników determinujących powstanie i petryfikację formalno-semantyczną poszczególnych form. Wiele bowiem wskazuje na to, iż sporą część owego zasobu współtworzą jednostki, których proces utrwalenia jest wynikiem ponadetnicznych, wspólno kulturowych determinantów doświadczeniowych, istnienia uniwersalnych kategorii poznawczych i konotacyjnych.

Tytułem egzemplifikacji spójrzmy na grupę wcześniej przywołanych i zarazem dobrze utrwalonych w polszczyźnie frazeologizmów z komponentem somatycznym: *od stóp do głów*; *włosy (komuś) stają dęba*; *nie wie lewica (lewa ręka)*, *co czyni (daje) prawica (prawa ręka)*; *paść*, *upaść do nóg*, *stóp*, którym część opracowań leksykograficznych skłonna jest przypisywać wyłącznie biblijną kwalifikację genetyczną. Tymczasem ich spetryfikowane świadectwo daje się odnaleźć także poza kanonem ksiąg natchnionych. I tak wyrażenie *od stóp do głów*, oparte na werbalno-przestrzennej formie ujęcia czegoś całościowo¹¹, swój prototyp znajduje na równi w Biblii, jak i w *Iliadzie* Homera, a jej kanoniczną postać *a capite usque ad calcem* utrwała chociażby mowa Cycerona *W obronie aktora Roscjusza* 7, 20¹². Z kolei fraza *włosy (komuś) stają dęba* to przenośny i zarazem powszechny opis reakcji na coś budzącego przerażenie. Równie wyraźnym tego procesu świadectwem jest sentencjonalna konstrukcja *nie wie lewica (lewa ręka)*, *co czyni, daje prawica (prawa ręka)*, wyrosła na kanwie uniwersalnych przeciwstawień kierunkowych lewego i prawego (jedna

¹¹ O warstwie somatyzmów z semami przestrzennymi interesująco pisała przed laty Anna Krawczyk w artykule *Cechy części ciała jako tworzywo semantycznej struktury związków frazeologicznych (na materiale gwarowym)*. [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. I, op. cit., s. 135–143.

¹² Por. S. Kalinkowski. *Aurea dicta. Złote słowa. Słynne łacińskie sentencje, przysłowia i powiedzenia*, Warszawa 1999, s. 8.

z par opozycyjnych w matematycznej teorii pitagorejczyków)¹³. Wreszcie u podstaw zwrotu *paść, upaść do nóg, stóp* upatrywać można powszechnej formy okazywania niegdyś szacunku, hołdu wobec osoby społecznie uprzywilejowanej.

Wiele przemawia więc za tym, aby w poczet owych uniwersalizmów frazeologicznych wpisać także tematyczną konstrukcję *pilnować, strzec jak źrenicy oka, jak oka w głowie*, w której znaczeniu i kształcie formalnym spotykają się w polszczyźnie, i nie tylko, wspólne doświadczeniowo sposoby wyrażania szczególnego zatroskania o kogoś, o coś. O ich proveniencji można by więc powiedzieć, iż jest tyleż biblijna, co ogólnokulturowa, zaś w ich znaczeniach kryją się uniwersalne próby opisu i kategoryzacji świata.

Przedstawione tu zaledwie na prawach sondażowych losy wybranej jednostki frazeologicznej polszczyzny, widziane na tle pokrewnych jej konstrukcji, dają podstawę do sformułowania kilku wniosków i spostrzeżeń natury ogólnej. Z jednej strony wskazują one na potrzebę bardziej precyzyjnych ustaleń genetycznych zależności części zasobu frazeologicznego polszczyzny, tak aby opis leksykograficzny stanowił odzwierciedlenie ich faktycznego statusu w tym względzie. W kontekście analizowanej warstwy frazeologizmów nasuwa się także wniosek uzasadniający wzbogacenie tradycyjnego repertuaru kwalifikatorów słownikowych o te, które wskazywałyby na uniwersalny, ponadetniczny charakter danej jednostki. Z drugiej zaś strony przy okazji omawianych zagadnień powraca od dawna formułowany postulat o konieczności podjęcia szerszych prac porównawczych w tej dziedzinie. Ich celem winno być poszukiwanie zarówno wspólnych obszarów tematycznych w obrębie różnojęzycznych zasobów frazeologicznych, jak też odnajdywanie inwariantnych kategorii poznawczych i kulturowych, tkwiących u podstaw tworzenia się wielu utrwalonych połączeń wyrazowych¹⁴. Szczególną okazję ku temu stwarzają wybrane warstwy tematyczne, których ważną składową stanowią frazeologizmy z nazwami części ciała¹⁵.

¹³ Próbę interpretacji owej opozycji przestrzennej w kontekście metaforyki ewangelicznej oraz w duchu poszukiwania katalogu uniwersalnych pojęć podejmuje Anna Wierzbicka w artykule *Jak interpretować Ewangelię? Semantyka metafory i przypowieści* (tekst znany mi jedynie w wersji elektronicznej).

¹⁴ Mimo podejmowanych prób cząstkowych, w sferze niespełnionych zamierzeń pozostaje ciągle sformułowany przed z górą dwudziestu laty przez Stanisława Skorupkę projekt opracowania porównawczego słownika frazeologicznego wszystkich języków słowiańskich. por. S. Skorupka, *Stan i perspektywy rozwoju frazeologii porównawczej w Polsce*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. II, *op. cit.*, s. 7–15.

¹⁵ Spośród dotychczasowych opracowań, w których podjęto próbę konfrontatywnego opisu stałych związków wyrazowych z komponentem somatycznym, na uwagę zasługuje artykuł Kiry Giulumianc i Emilii Kozarzewskiej, *Ze studiów nad strukturą połączeń wyrazowych w językach wschodnio- i zachodniosłowiańskich*, *Z Polskich Studiów Sławistycznych*, seria V, Warszawa 1978, s. 357–368. Obiektem porównań w tej pracy stały się frazeologizmy somatyczne języka czeskiego, polskiego, słowackiego i rosyjskiego. Z kolei na mechanizmy tworzenia się tożsamyh jednostek idiomatycznych z nazwami części ciała w wybranych językach słowiańskich zwraca uwagę Bożena Rejakowa w artykule *Tożsamość w idiomatyce jako rezultat oddziaływania wspólnych mechanizmów językowych (na materiale języka polskiego, czeskiego i słowackiego)*, *Z Polskich Studiów Sławistycznych*, seria VI, Warszawa 1983, s. 291–301.

Bibliografia

- Bąba S., Liberek J., 2002, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Chlebda W., Gołubiewa A., Wawrzeńczyk J., Wielg T., 2003, *Idiomy polsko-rosyjskie, польско-русские идиомы*, Warszawa.
- Duden, *Das große Wörterbuch der deutschen Sprache*, 1976, Band 1, Mannheim.
- Godyń J., 1995, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków – Warszawa.
- Jurczak-Trojan Z., Mieczkowska H., Orwińska-Ruziczka E., Papierz M., 1998, *Słownik słowacko-polski*, t. I–II, Kraków.
- Komornicka A.M., 1994, *Słownik zwrotów i aluzji biblijnych*, Łódź.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. I–VI: 1854–1860, wyd. II, Lwów.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. I–IV: 1969–1978, oprac. J. Krzyżanowski *et al.*, Warszawa.
- Orłoś T.Z., Hornik J., 1996, *Czesko-polski słownik skrzydlatych słów*, Kraków.
- Ouředník P., 1994, *Aniž jest co nového pod sluncem. Slova, rčení a úslovi biblického původu*, Praha.
- Pieńkoś E., Piękoś J., Zaręba L., Dobrzyński J., 1996, *Wielki słownik polsko-francuski*, t. I–II, Warszawa.
- S. Skorupka, 1967–1968, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, t. I–VIII: 1900–1927, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa.
- Stanisławski J., 1982, *Wielki słownik angielsko-polski z suplementem*, Warszawa.

Pilnować, strzec jak żrenicy oka, jak oka w głowie (to protect as an apple of the eye). The Vicissitudes of the Idiom against the Background of Cognate Expressions

Abstract

The paper brings an attempt to describe the formal and semantic as well as the etymological status of one of strongly fixed in Polish language somatic expressions: *pilnować, strzec jak żrenicy oka, jak oka w głowie (to protect as an apple of the eye)*. The vicissitudes of the idiom are shown against the background of cognate items in both Polish and foreign languages. Analyses and comparisons led to a few general conclusions: 1. the need of more precise than it was before lexicological description of a part of somatic idioms; 2. the necessity of taking up comparative studies indicating the existence of universal cognitive and cultural categories as well as common topical spheres in multilingual idiomatic resources.